



DAMIAN DRZAZGA

<https://orcid.org/0000-0002-2040-0242>

Uniwersytet Wrocławski

HISTORYK CZYTA POLITOLOGA, CZYLI KILKA UWAG NA MARGINESIE PRACY EMILA ANTIPOWA*

Abstrakt: Artykuł recenzyjny omawia monografię Emila Antipowa *Realizm polityczny elit władzy Królestwa Polskiego 1815–1830*, koncentrując się na jej założeniach metodologicznych, a także adekwatności wykorzystania realizmu politycznego w badaniach nad elitami władzy Królestwa Polskiego. W artykule recenzyjnym została zwrócona uwaga na nieprecyzyjność terminologiczną oraz strukturalną pracy, a także pominięcie przedstawicieli elit wojskowych. Podkreślono również ograniczenia kwerendy w literaturze przedmiotu oraz wskazano na błędy rzeczowe i tendencyjność niektórych sądów.

Słowa kluczowe: elity Królestwa Polskiego, wielki książę Konstanty, epoka porozbiorowa, Królestwo Polskie, realizm polityczny.

Abstract: This review article discusses Emil Antipow's monograph *Realizm polityczny elit władzy Królestwa Polskiego 1815–1830* [The Political Realism of the Ruling Elites of the Kingdom of Poland, 1815–1830], focusing on its methodological assumptions and the adequacy of using political realism in research on the ruling elites of the Kingdom of Poland. The review article highlights several issues, including imprecise terminology and structure, as well as the absence of representatives from military elites. It also points out limitations in the literature search and notes factual errors and biases of some conclusions.

Key words: elites of the Kingdom of Poland, Grand Duke Konstantin Pavlovich of Russia, post-partition era, Kingdom of Poland, political realism.

W ciągu ostatnich kilku lat obserwujemy znaczny wzrost zainteresowania badaczy epoką porozbiorową. Manifestuje się to w serii nowych publikacji poświęconych czołowym postaciom Księstwa Warszawskiego

* E. Antipow, *Realizm polityczny elity władzy w Królestwie Polskim (1815–1830)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2024, ss. 266.

i Królestwa Polskiego¹, jak również oddaniem w ręce czytelników kilku istotnych monografii² oraz zbiorów dokumentów³. Tym chętniej sięgnąłem po pracę Emila Antipowa, dotyczącą realizmu politycznego elit władzy w Królestwie Polskim w latach 1815–1830, z nadzieją otrzymania opracowania, które w syntetyzujący sposób opisałoby to wymagające warsztatowo zagadnienie. Recenzowana praca stanowi opublikowaną wersję rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Piotra Kimla i obronionej w 2023 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Antipow specjalizuje się w realizmie politycznym, szczególnie w odniesieniu do polskich uwarunkowań dziewiętnastowiecznych. Dotychczas opublikował kilka artykułów poświęconych temu zagadnieniu⁴. Jednakże, co należy podkreślić, żaden ze znanych mi napisanych przez Autora tekstów nie dotyczył elit Królestwa Polskiego. Już na początku może dziwić, że Antipow zdecydował się wybrać ten temat ze względu na nierówny stan badań poświęcony nie tylko elitom Królestwa, ale i samemu państwu. Oczywiście dobór problematyki badawczej jest kwestią indywidualną i sam w sobie nie powinien stać się przedmiotem krytyki. Jednakże połączenie stanu badań i dotychczasowych doświadczeń Autora może apriorycznie wzbudzać pewne wątpliwości co do powodzenia przedsięwzięcia. Dla formy i ostatecznego kształtu tekstu nie bez znaczenia jest, że Antipow odebrał wykształcenie filozoficzne oraz politologiczne, co stanowi solidną podstawę merytoryczno-warsztatową do podejmowania ujęć tego typu.

Recenzowana praca nie jest rozprawą *stricto* historyczną. To bardziej studium politologiczne, które wykorzystuje materię historyczną jako

¹ Przykładowo: D. Rychel-Mantur, *Polityk dwóch epok. Działalność publiczna Tadeusza Matuszewicza (1765–1819)*, Katowice 2021; M. Getka-Kenig, *Stanisław Kostka Potocki. Studium magnackiej kariery w dobie upadku i „wskrzeszenia” Polski*, Warszawa 2021 (Johann Winckelmann i Stanisław Kostka Potocki. Nowe badania i dokumenty, t. 4); S. Musiał, *Jan Paweł Woronicz w świetle nieznanych dokumentów z lat 1795–1829*, Warszawa 2024.

² Przykładowo: R. Szczurkowski, *Pokolenie czasu upadku Rzeczypospolitej w polskich kazaniach okolicznościowych z lat 1795–1830*, Kraków 2020. Dla tematu recenzowanej pracy szczególne istotne: H. Głębocki, *Jak się nie dać „strawić” imperium? Polski realizm i idealizm polityczny wobec Rosji 1815–1921*, Kraków 2023; *Między ugodą a insurekcją. Granice polsko-rosyjskiego kompromisu politycznego w epoce Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. H. Głębocki, Warszawa 2023.

³ *Towarzystwo Patriotyczne oraz tak zwany spiszek koronacyjny 1829 roku*, red. A. Brus, M. Kulik, H. Głębocki, Warszawa 2023.

⁴ Przykładowo: E. Antipow, *Koncepcja haseł wieku Stanisława Chołoniewskiego (1791–1846) jako wyraz realizmu politycznego*, w: *Między sercem a rozumem. Romantyzm i realizm w polskiej myśli politycznej*, red. A. Ciłkowska-Kimla, P. Kimla, E. Antipow, K. Konik, Kraków 2017, s. 111–124; E. Antipow, *Trzy po trzy Aleksandra Fredry: literacki romantyzm, polityczny realizm*, w: *Romantyzm i polityka*, red. D. Dąbrowska, M.Z. Buwała, D. Gruntkowska, Szczecin 2018, s. 51–68.

swego rodzaju laboratorium idei politycznych, w tym wypadku realizmu politycznego. Wobec tego pragnę zwrócić uwagę, że nie będę traktował tej rozprawy w kategoriach, w jakich powinno się podejść do typowej pracy historycznej. Zatem nie będę oczekiwać od niej, że wniesie nowe fakty, ustalenia, wykorzysta niewidziane wcześniej materiały archiwalne. W tego typu ujęciach punkt ciężkości narracji powinien być przesunięty raczej w kierunku warstwy analitycznej niż faktograficznej. Zresztą Autor poczynił zastrzeżenie, że „podstawowym materiałem do analizy będą udokumentowane działania elit władzy” (s. 14). To niezbyt precyzyjne wyrażenie traktuję jako deklarację, że Antipow będzie w pracy rozważał jedynie te sfery działalności elit władzy Królestwa, które zostały opisane w literaturze przedmiotu lub można je odnaleźć w opublikowanych edycjach źródłowych, co tym samym zwalnia go z kwerend archiwalnych. Cały niniejszy artykuł polemiczny należy potraktować jako punkt widzenia historyka na pracę, której problematyka łączy pola badawcze historii i politologii.

We wstępie Autor w klarowny sposób zasygnalizował główny cel badawczy, którym jest „analiza planów i działań elity władzy Królestwa Polskiego w latach 1815–1830 z perspektywy realizmu politycznego oraz zaprezentowanie teoretycznego modelu tego zjawiska” (s. 13). Antipow skonstruował także dwa dodatkowe cele badawcze: „prześledzenie procesu kształtowania się pojęć politycznych i prawnych w tym okresie, a także ustalenie realnego ośrodka władzy” (s. 13). W tym wypadku chodzi o osoby, które wywierały faktyczny wpływ na politykę Królestwa, ale ich funkcje, uprawnienia nie były określone literą konstytucji czy innego aktu normatywnego, a zatem o wielkiego księcia Konstantego Romanowa oraz Nikołaja Nowosilcowa. To istotny wątek w problematyce podjętej przez Antipowa, jednakże należy zauważyć, że pisał o tym np. Maciej Mycielski⁵. Mechanizmy te są nam znane i opisane w historiografii, a wnioski płynące z recenzowanej monografii nie wprowadzają do naszego stanu wiedzy żadnych doniosłych badawczo interpretacji związanych z tą problematyką. Pozostałe dwa cele zostały sformułowane poprawnie i odgrywają istotną rolę w aktualnym stanie badań.

Aby zrealizować te zamierzenia, Autor, na podstawie modelu realizmu politycznego zaproponowanego przez Piotra Kimla⁶, przedstawił swój wariant tego sposobu refleksji analitycznej. Względem pierwowzoru

⁵ M. Mycielski, *Konstytucyjne i pozakonstytucyjne mechanizmy rządzenia Królestwem Polskim przez Aleksandra I i Mikołaja I w latach 1815–1830*, w: *Między ugodą a insurekcją*, s. 29–46.

⁶ P. Kimla, *Historycy-politycy jako źródło realizmu politycznego*. Tukidydes — Polibiusz — Machiavelli, Kraków 2009, s. 147–159.

jest on zdecydowanie rozbudowany w sferze komponentów etycznych uznawanych przez Antipowa za najistotniejsze w ramach swojego modelu (s. 29). Następnie przez jego pryzmat przeprowadził analizę działań elit władzy, wspomagając się dostępną literaturą przedmiotu oraz szeregiem wydawnictw źródłowych, czego skutkiem były prześledzenie podjętych działania przez tytułową grupę i próba ich oceny w kontekście zaprezentowanego modelu teoretycznego. Opiera się on na weberowskim typie idealnym, a także wkomponowany jest w główne gałęzie filozofii. Antipow rozpiął swą teorię z uwzględnieniem antropologii (dodałbym od siebie: politycznej), epistemologii, ontologii, etyki oraz estetyki. Z tych wszystkich dziedzin filozoficznych fundamentem, „rdzeniem” (s. 31) realizmu politycznego miałyby być etyka, precyzując: etyka odpowiedzialności. Badacz zauważył, że „kluczowe dla realizmu jest akcentowanie postawy etycznej wyrażającej się właśnie w przewidywaniu i braniu odpowiedzialności za skutki podjętych działań” (s. 31). Model ten jest poznawczo interesujący, skonstruowany w przemyślany sposób, a przede wszystkim przejawia użyteczność w podjętej przez Autora tematyce. Można by dodać, że znajduje również zastosowanie poza tą pracą, np. przy interpretowaniu innych, granicznych, zachowań politycznych.

Wysoce dyskusyjny jest sposób, w jaki Autor rozumie elity polityczne w Królestwie Polskim. W pracy tego typu szczególne znaczenie ma precyzność terminologiczna. Dokładne zdefiniowanie pojęcia „elity” będzie przecież stanowić punkt wyjścia wszelkich rozważań, toteż jakakolwiek nieostrość, niedopowiedzenie otwierają furtkę do częściowej falsyfikacji wysnutych wniosków poprzez zatarcie się realnego znaczenia tytułowego pojęcia. Przy zdefiniowaniu elit Antipow stwierdził, że są to „osoby będące najczęściej formalnie u steru władzy, które przedstawiają konkretne poglądy na temat funkcjonowania Królestwa, to znaczy stoją na stanowisku niezależności polskich instytucji politycznych od wpływu Imperium” (s. 46). W związku z tym punkt ciężkości narracji został przesunięty z konkretnych przedstawicieli elit politycznych na dające się wyodrębnić ideowo środowiska, które głoszą w miarę spójny pogląd na temat funkcjonowania państwa. Konsekwencją takiego podziału jest skonstruowanie przez Autora czterech grup: oświeceniowców, tradycjonalistów, pragmatyków oraz romantyków (s. 47). Wzięto pod uwagę również carów, a w Królestwie — królów: Aleksandra I/II oraz Mikołaja I. W pracy słusznie została uwzględniona specyfika państwa, co zaowocowało rozszerzeniem badanej grupy na osoby spoza instytucji władzy określane przez konstytucję, takie jak wielki książę Konstanty i Nowosilcow, co naturalnie wiąże się z dodatkowym celem badawczym Antipowa. Należy się w pełni zgodzić z założeniem uwzględniającym pozakonstytucyjne

„ośrodki władzy”, które sprawowały *de facto* realną władzę w Królestwie, o tyle niebezpieczną, że nieregulowaną żadną normą prawną. Przy czym wielki książę Konstanty nie był „naczelnikiem wojska”, jak podał Autor (s. 12), a Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego, co zostało wprowadzone specjalnym rozkazem Aleksandra I z 16 listopada 1815 r., wbrew postanowieniom ustawy zasadniczej Królestwa⁷. Prawdopodobnie rozumieć skrót myślowy Antipowa, ale zwracam na to uwagę, ponieważ termin „naczelnik” dość specyficznie interpretowano w pierwszych dekadach XIX w. (przede wszystkim kojarzono go z Tadeuszem Kościuszką). Nie małym skandalem byłoby, gdyby ktoś w Królestwie Polskim zdecydował się ochrzcić tym tytułem wielkiego księcia. Wykorzystywano go również w ramach organizacji powstań departamentowych w 1809 r., jednakże wówczas miał zupełnie inną funkcję i znaczenie, a przede wszystkim naczelnik był przedstawicielem władzy cywilnej.

Wracając do głównego wątku, moim zdaniem takie wyodrębnienie elity władzy jest wyjątkowo niedookreślone, bowiem co ma dokładnie znaczyć „osoby będące najczęściej formalnie u steru władzy”? Opierając się na definicji skonstruowanej przez Autora, do elit politycznych Królestwa Polskiego możemy włączyć tak naprawdę kogokolwiek. Skoro bowiem warunkiem koniecznym nie jest sprawowanie czy też znajdowanie się w strukturach władzy, to czy kryteriów tak sformułowanej definicji nie spełniają np. kaliszanie? Była to przecież grupa o jasno określonym profilu ideologicznym, której działalność przejawiała się np. na forum sejmu. Kaliszanie inspirowali się rozwiązaniami angielskimi oraz myślą Benjamina Constanta. Bezsprzecznie deklarowali odrębność polskich instytucji od Cesarstwa. Ponadto przez osobę Wincentego Niemojowskiego grupa ta w 1821 r. stała się przedmiotem działań politycznych owych „niekonstytucyjnych ośrodków władzy”, tj. Konstantego oraz Nowosilcowa, co poskutkowało jego słynnym zatrzymaniem przy rogatkach wolskich w drodze na sejm w 1825 r.⁸ Mimo to byłbym ostrożny przed nadawaniem Bonawenturze czy Wincentowi Niemojowskiemu statusu elit władzy Królestwa. Na pewno należeli do lokalnej elity kaliskiej. Znajomość krajów zachodnich, otrzymane wykształcenie na zagranicznych uniwersytetach, biegłość w myśli Constanta czy życiu parlamentarnym Francji, co znalazło wyraz np. w przetłumaczeniu przez W. Niemojowskiego *Réflexions sur les constitutions, la distribution des pouvoirs et*

⁷ M. Trąbski, *Kawaleria Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 2011, s. 84.

⁸ Na podstawie materiałów rosyjskich sprawę tę przedstawił M. Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, Warszawa 2010, s. 206–212.

les garanties, dans une monarchie constitutionnelle na język polski (praca ukazała się dopiero w 1831 r.)⁹, daje pewne podstawy do określenia braci Niemojowskich i ich otoczenia mianem elit kulturalno-intelektualnych. Jednak na mocy swoich mandatów mieli realny wpływ na tworzenie polityki w Królestwie Polskim. Autor o kaliszczanach napisał w następujący sposób: „W tym czasie powstawały mniej lub bardziej spójne ideowo gremia, jak liberalni Kaliszczanie, w których decydująca nie była jeszcze wspólnota poglądów, a przeważały względy towarzyskie” (s. 47). Abstrahując od tego stwierdzenia, należy zauważyć, że kaliszczanie definicję wyrażoną przez Autora spełniają, mimo to zostali wykluczeni z grona specyficznie rozumianych przez niego elit władzy Królestwa. Uważam to za jak najbardziej poprawną ocenę sytuacji, jednakże wynikała ona nie z zakresu definicji tego rudymenarnego dla pracy pojęcia, ale z celowego nieuwzględnienia kaliszczan przez Antipowa.

Aby wykazać nietrafność takiego rozumienia elit władzy, można rozważyć kolejny, nieco przejawskawiony przykład: czy zatem grupa żołnierzy czy podoficerów spędzających popołudnia w szynkach warszawskich, oddając się uciechom miejsca, gardlując przy tym na Rosjan kwatrujących w stolicy, a zarazem akcentując ważką rolę polskiego parlamentu czy armii w Królestwie, to również elita? Naturalnie, nie, lecz definicję Autora spełnia. Jest to oczywiście *reductio ad absurdum*, lecz w dobitny sposób unaocznia problem terminologiczny rozprawy.

Sądzę, że takie ujmowanie pojęcia elity wynikało z przesłanek czysto utylitarnych. Jeśli przeanalizujemy grono postaci, które Antipow przypisał do wyodrębnionych przez siebie grup, to bardzo szybko zorientujemy się, że pewna część z nich nie znajdowała się w strukturach władzy lub była z nimi związana w luźny sposób. Zatem definicja umieszczona w pracy została stworzona tak, by móc uwzględnić również tych, którzy wyróżniali się np. piórem, jak gen. Franciszek Morawski czy Julian Ursyn Niemcewicz. Jednakże ta swoista furtka stała się moim zdaniem argumentem, który kompletnie wypacza pojęcie elit Królestwa. Niech za przykład posłuży postać Wincentego Krasińskiego, który został zaliczony przez Autora do grupy „tradycjonalistów” na podstawie m.in. jego silnego przywiązania do religii katolickiej oraz konserwatyzmu (s. 48). To absurdalny redukcjonizm życiorysu człowieka, który był generałem jazdy, marszałkiem sejmu, adiutantem cara, senatorem, w końcu członkiem sądu sejmowego. Zwłaszcza ta ostatnia aktywność powinna przykuwać zainteresowanie Autora, bowiem znacznie bardziej doniosła

⁹ H. Braunsteinówna, *Charakterystyka braci Niemojowskich (w dobie Królestwa Kongresowego)*, PH 23, 1921–1922, 1, s. 67.

z punktu widzenia recenzowanej rozprawy winna być analiza nieprzejdanej postawy Krasińskiego wobec opinii publicznej w dobie sądu sejmowego niż informacja o tym, że prowadził w Warszawie jeden z większych salonów towarzyskich (s. 82). Niestety w rozdziale dotyczącym sądu zwołanego do osądzenia członków Towarzystwa Patriotycznego brak refleksji nad jakże wyrazistym, a zarazem dyskusyjnym zachowaniem Krasińskiego, które bardzo dokładnie wpisuje się w jedną ze stron rozważanego w pracy dualizmu: realizm — romantyzm. Przykład ten egzemplifikuje, w jaki sposób redukcja pojęcia elity jedynie do sfer dającej się wyodrębnić idei czy poglądów politycznych rozmazuje jej prawdziwe znaczenie, a przede wszystkim nie oddaje realnej działalności elit.

Zwróćmy uwagę, jak Autor podszedł do skonstruowania czterech grup przedstawicieli polskich elit. Przykładowo oświeceniowcy „wpisują się w zestaw poglądów epoki oświecenia. Znajdzie się tu przychyłność do nowych odkryć ekonomii politycznej, czyli liberalizmu. Skłonnościom do racjonalizmu nie musi jednak towarzyszyć odrzucenie religii, a wśród reprezentantów znajdziemy zarówno ateistów, deistów, jak i gorliwych katolików [–]. Opowiadają się za ugodą, są przywiązani do cara i szczerze wdzięczni Aleksandrowi za odbudowanie Królestwa Polskiego” (s. 48). Do tej grupy Antipow zaliczył Adama Jerzego Czartoryskiego, Stanisława Staszica, Tadeusza Mostowskiego, Tadeusza Matuszewicza, Kajetana Koźmiana, Józefa Wielhorskiego, Tomasza Wawrzeckiego, Franciszka Morawskiego oraz Niemcewicza. Przy czym z opisu wynika, że nie jest to lista zamknięta. Mamy więc do czynienia w istocie z niedookreśloną, otwartą grupą skonstruowaną przez Antipowa na podstawie zasady pewnej wspólnoty poglądów politycznych i filozoficznych. Zatem należałoby się zastanowić, na ile jest to grupa elity władzy, a na ile raczej grupa przedstawiająca wspólne dla przedstawicieli „oświeceniowców” strategie dostosowywania się do sytuacji politycznej, które przecież wcale nie muszą determinować konkretnych zachowań i postaw politycznych. Niech za przykład ponownie posłuży Krasiński. Jak przypisywany mu „tradycjonalizm” koresponduje z faktem, że prowadził on w Warszawie salon otwarty, który — jak pisał Konrad Ajewski — „był ostoją klasycyzmu”, zarazem w jego obrębie generał nie stronił od dyskusji na temat nowych prądów intelektualnych, co przejawiało się w zapraszaniu do towarzystwa romantyków w celu konfrontacji, wymiany idei¹⁰. Jak się ma jego rzekomy tradycjonalizm do faktu, że w okresie napoleońskim

¹⁰ K.A. Ajewski, *Salon literacki generała Wincentego Krasińskiego*, w: *Wincenty Krasiński. Życie społeczno-kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego*, red. R.F. Kochanowicz, T. Skoczek, Warszawa–Opinogóra 2016, s. 62–69.

służył jako dowódca w elitarnym Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej u boku Napoleona, wobec którego lojalność manifestował, do samego końca, do jego abdykacji w Fontainebleau w 1814 r.? Przecież działalność cesarza Francuzów czy też cały postrewolucyjny *entourage* I Cesarstwa to środowisko biegunowo odległe od jakichkolwiek pozycji tradycjonalistycznych. Idźmy dalej: jak to się stało, że po 1814 r. Krasieński dostąpił swoistej *metanoi* i nagle zaczął wiernie służyć carowi w Królestwie Polskim? Odpowiedź znajduje się w niezwykle istotnej dla ówczesnej mentalności polskich elit kategorii honoru i wierności przysiędze z jednej strony, a z drugiej — w przeświadczeniu, że akurat w aktualnej sytuacji politycznej największe szanse na jakąkolwiek formę państwowości polskiej znajdują się przy domu Romanowów¹¹. Relacje między tymi dwoma warunkami, często prowadzące do wewnętrznej sprzeczności, w znakomity sposób wyłożył Jarosław Czubaty, nazywając to — opierając się na słowach księcia Józefa Poniatowskiego — „zasadą dwóch sumień”¹². Książka Czubatego jest niestety w omawianej pracy wielką nieobecnością; dokładna analiza zwłaszcza jej ostatnich rozdziałów uzmysłowiłaby Antypowowi dylematy elit politycznych lat 1812–1814, których przedstawiciele przecież w większości kontynuowali kariery w realiach Królestwa, a zrazem wykazałaby, że sztuczne typologie konkretnych zachowań politycznych, na polskim gruncie, bardzo często prowadzą donikąd.

Konsekwencją przyjętej przez Autora definicji elit politycznych jest nieuwzględnienie armii Królestwa Polskiego. Mam tutaj na myśli przede wszystkim generalicję, która już w Księstwie Warszawskim odgrywała znaczącą rolę w polityce¹³, szczególnie w rozumieniu przedstawionym przez Antypowa (s. 11–12). Oprócz tego symbolicznej genezy Królestwa Polskiego można z powodzeniem upatrywać w „kontrakcie” polskiej generalicji z carem Aleksandrem, „zawiązanym” we Francji w 1814 r. Niemal całkowite pominięcie tej grupy jest w moim odczuciu ogromnym błędem co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, z uwagi na integralne zespolenie jej z wielkim księciem Konstantym, który — jak słusznie zauważył Autor — pełnił niezwykle funkcję w elitach władzy Królestwa. Być może narażę się historykom literatury czy szerzej kultury tego okresu, lecz sądzę, że nieporównywalnie istotniejszą rolę w kręgu elit władzy Królestwa odgrywali gen. Maurycy Hauke jako minister prezydujący Komisji Rządowej Wojny, a także bliski współpracownik

¹¹ J. Engelgard, *Wincenty Krasieński i orientacja rosyjska w polityce polskiej XIX wieku*, w: *Wincenty Krasieński*, s. 115.

¹² J. Czubaty, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.

¹³ Idem, *Wodzowie i politycy. Generalicja polska 1806–1815*, Warszawa 1993, *passim*.

wielkiego księcia Konstantego czy gen. Józef Rautenstrauch — lojalista i generalny dyrektor II Dyrekcji Personalnej w komisji Komisji Rządowej Wojny niż Koźmian czy tym bardziej Maurycy Mochnacki. Hipotetycznie można założyć, że równie ważny był szef sztabu wielkiego księcia Konstantego Dmitrij Kuruta, postać niesłusznie zazwyczaj pomijana przez polską historiografię. Pewna część generalicji polskiej należała do kręgu bliskiego współpracownikom wielkiego księcia Konstantego, który wykorzystywał ją do wielu zadań o znacznej randze. Przykładowo to nie któryś z dygnitarzy cywilnych otrzymał polecenie udania się z misją dyplomatyczną, której oficjalnym celem było powiadomienie dworów państw niemieckich o koronacji Mikołaja I, a nieoficjalnym — zbadanie stosunku państw niemieckich do Rosji, lecz kilku najstarszych generałów w armii¹⁴. Poza tym generalicja stanowiła jedną z grup docelowych polityki Mikołaja I, która zmierzała do pozyskania lojalności nowych polskich elit wobec imperium. Widać to choćby po polityce awansów i przyznawaniu najwyższych orderów. Powołując się na ustalenia znawcy polskiej generalicji, Marka Tarczyńskiego, należy zauważyć, że w samym 1826 r. Mikołaj przyznał aż 16 awansów generalskich. To niemal tyle, ile przez cały okres 1814–1825. Celem takiego *modus operandi* było stopniowe pozyskiwanie lojalności polskich elit wojskowych przez akces do wieloetnicznej elity imperium, co zapewniało możliwość awansów, wpływów, a także zrobienia wielkiej kariery, lecz jednocześnie oddalało od wspólnoty narodowej¹⁵. Mechanizm ten działał wyjątkowo efektywnie w carskiej Rosji. Wystarczy przeanalizować kariery takich osób, jak Aleksander von Benckendorff, Levin August von Bennigsen, Karl Robert Nesselrode czy Karl Wilhelm hr. von Toll. Po drugie, elita wojskowa była wkomponowana w instytucje cywilne władzy Królestwa. Pomijam postać namiestnika, gen. Józefa Zajączka, który przygodnie pojawia się w recenzowanej pracy. Niestety Autor jedynie wspomniał o jego prawej ręce — gen. Franciszku Ksawerym Kosseckim, szefie połączonych kancelarii namiestnika, Rady Stanu i Rady Administracyjnej. Podobnie postąpiono z gen. Aleksandrem Roźnieckim, znanym ze swej lojalistycznej postawy, organizatorem policji politycznej „zasłużonej” w tropieniu spisków patriotycznych, czy w końcu z gen. Krasińskim, o którym była

¹⁴ Raporty ze spotkania z Franciszkiem I, kanclerzem Klemensem von Metternichem oraz raporty do wielkiego księcia Konstantego z 1829–1830: Z. Sudolski, *Wincenty Krasiński i współcześni. Studia i materiały*, Warszawa 2023, s. 62–78; M. Getka-Kenig, *Splendor a legitymacja władzy w konstytucyjnym Królestwie Polskim — warszawskie uroczystości koronacyjne Mikołaja I w 1829 roku*, w: *Miedzy ugodą a insurekcją*, s. 285.

¹⁵ H. Głębocki, *Jak się nie dać*, s. 30, 38; M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1988, s. 38–43.

mowa wyżej. Grupę tę można z powodzeniem rozszerzyć; wspomniałem jedynie o osobach, które uważam za najważniejsze.

Kolejnym istotnym zaniedbaniem warsztatowym pracy jest sztuczne, deklaratywne zawężenie kwerendy w literaturze. We wstępie Antipow zaznaczył, że opiera się „w dużym stopniu na rozważaniach polskich autorek i autorów, również tych, których dzieła zostały wydane dawno temu, patrzących na politykę z realistycznego punktu widzenia. Zaliczyć do nich można na przykład Stanisława Smolkę czy Michała Bobrzyńskiego” (s. 9). Trzeba przyznać, że tego postanowienia Autor trzyma się nadzwyczaj konsekwentnie, dodając jeszcze do tego duetu rozważania Lecha Mażewskiego oraz Fryderyka Skarbka. Nie oznacza to, że sięga jedynie do tych badaczy. Z formalnego punktu widzenia wykorzystana literatura, tzn. ta umieszczona w bibliografii, jest wystarczająca, lecz daleka od kompletnej. Nasuwa się tutaj pytanie, czy taka redukcja materiału to adekwatne podejście? Trzeba oddać wielkie zasługi zwłaszcza Smolce za monografię na temat polityki ks. Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, jednakże czy z warsztatowego punktu widzenia opieranie się w głównej mierze na historykach, którzy w swoich pracach prezentują wizję przeszłości zbieżną z podejmowaną przez Antipowa problematyką, jest metodologicznie uzasadnione? Innymi słowy czy taka uszczuplona kwerenda nie wypacza obrazu przeszłości, zamiast stanowić solidną podstawę rozważań Autora? Sądzę, że nawet osoba, która nie odebrała kierunkowego wykształcenia humanistycznego, na tak postawione pytanie odpowie przecząco. Na marginesie: pozostaje tylko żałować, że Antipow nie wykorzystał okazji i nie odniósł się do krytyki poglądów Mażewskiego pióra Głębockiego w *Jak się nie dać strawić...*, którą to pracę Autor recenzowanej rozprawy kilkakrotnie cytuje, więc zakładam, że raczej zna jej treść¹⁶. Wydawałoby mi się to zasadne z uwagi na fakt, że Mażewski uchodzi za głównego przedstawiciela „realistycznego” spojrzenia na interesujące nas tutaj wydarzenia, a w swojej książce Antipow wielokrotnie sięga do jego dorobku.

Przy ocenie źródeł i literatury przedmiotu nie sposób nie zauważyć rzucających się w oczy braków, np. niewykorzystanie kilku istotnych edycji źródłowych, przede wszystkim wydanej części korespondencji Mikołaja I z wielkim księciem Konstantym¹⁷. Mogłaby ona poszerzyć wnioski Autora w niektórych rozdziałach. Doprawdy trudno znaleźć bardziej pierwszorzędne źródło dla recenzowanej tematyki.

¹⁶ H. Głębocki, *Jak się nie dać*, s. 34–43.

¹⁷ *Correspondance de l'empereur Nicolas Pavlovitch avec le grand-duc Constantin*, t. 1–2, w: *Sbornik imperatorskogo russkogo istoricheskogo obshchestva*, t. 131–132, Petersburg 1910–1911.

Pominięto również dwa istotne zbiory dokumentów: dotyczące Wolnomularstwa Narodowego¹⁸ oraz Towarzystwa Patriotycznego i tzw. spisku koronacyjnego¹⁹. Protokoły przesłuchań czy korespondencja elit władzy Królestwa z rosyjskimi dygnitarzami lub carami mogłyby wzbogacić rozdział poświęcony romantyzmowi. Podobnie jak Autor w tym wypadku ograniczyłem się jedynie do wydanych źródeł. Dziwi również niesięgnięcie do prac zagranicznych badaczy. Biografie Aleksandra oraz Mikołaja stanowiły przedmiot badań wielu naukowców zarówno w Rosji, jak i na Zachodzie. Całkowite zrezygnowanie z kwerend w literaturze rosyjskojęzycznej jest karygodnym zaniedbaniem, zwłaszcza w przypadku Konstantego, ponieważ w języku polskim do tej pory nie powstało źródłowe, monograficzne opracowanie tej postaci. Ponadto Naczelnny Wódz Wojska Polskiego odgrywa w pracy Antipowa pierwszorzędą rolę, tym bardziej dziwi ograniczenie się do jedynie do polskojęzycznych ujęć. Przede wszystkim takie podejście znacznie redukuje pole refleksji Autora. Jestem zdania, że znakomita większość przypisów, w których Antypow obszernie cytuje fragmenty prac w celu „lepszego zrozumienia opisywanej materii” (s. 9), mogłaby zostać z pożytkiem dla recenzowanej pozycji usunięta lub wkomponowana w część zasadniczą. W przytłaczającej większości są to dzieła bardzo dobrze znane, np. *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831* Mochnackiego, a zatem nie widzę uzasadnienia naukowego, by przytaczać ich tak obszerną treść.

Przy poruszaniu takiej problematyki należałoby się zastanowić nad stanem badań nad polskimi elitami władzy Królestwa Polskiego. W przeciwieństwie do Księstwa Warszawskiego tzw. Kongresówka nie posiada nawet nowoczesnej monografii²⁰, wyłączając syntetyzujące ujęcia w ramach szerszych spojrzeń na dzieje polski w XIX w., np. pióra Małgorzaty Karpińskiej²¹. Nad licznymi niedostatkami w literaturze przedmiotu, odnośnie do funkcjonowania systemu politycznego, pochylił się Piotr Pilarczyk, więc nie ma tutaj sensu powielać jego ustaleń²². Dość powiedzieć, że przez długi czas dotyczyło to nawet pozycji namiestnika, której opracowanie, lecz jedynie pod kątem prawnoustrojowym, przygotował

¹⁸ *Wolnomularstwo Narodowe*. Walerian Łukasiński, red. W. Śliwowska, Warszawa 2014.

¹⁹ *Towarzystwo Patriotyczne*. Patrz przyp. 3.

²⁰ J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.

²¹ M. Karpińska, *Ziemie polskie po trzecim rozbiórze. Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie i zabór rosyjski do 1831 roku*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. 2: *Historie polityczne*, cz. 1, red. A. Nowak, Warszawa 2013, s. 78–110.

²² P. Pilarczyk, *System polityczny Królestwa polskiego 1815–1830. Próba modelu*, w: *System polityczny, prawo i konstytucja Królestwa Polskiego 1815–1830. W przededniu dwusetnej rocznicy unii rosyjsko-polskiej*, red. L. Mażewski, Radzymin 2013, s. 107–109.

niedawno Mażewski²³. O praktyce funkcjonowania namiestnikostwa w latach 1815–1826 dalej niewiele wiemy²⁴, co nie przeszkadza historykom w wydawaniu kategorycznych sądów o tej postaci. Podobnie wygląda stan badań biografistycznych nad elitami Królestwa Polskiego. Wszystko to powinno nasuwać pytanie, czy nasz stan wiedzy jest wystarczający, by pokusić się o ujęcie analizujące zachowania polityczne badanej grupy, dodatkowo zredukowane do konkretnej tradycji refleksji politycznej? Nawet biorąc pod uwagę zauważalny wzrost zainteresowania tą tematyką w ostatnich latach, sądzę, że jeszcze nie. W dalszym ciągu w stanie dalekim od zadowalającego są badania podstawowe. Wszystko to może nasuwać wątpliwości, czy wnioski zaprezentowane przez Autora wraz z postępem badań nad elitami Królestwa Polskiego nie ulegną szybkiej dezaktualizacji.

Opracowując strukturę pracy, Antipow skorzystał z periodyzacji dziejów Królestwa Polskiego, dokonanej przez Szymona Askenazego. Obejmuje ona okres konstytucyjny (1815–1820), reakcyjny (1820–1825) oraz przesilenie (1825–1830). Ten dobrze ugruntowany w polskiej historiografii podział znajduje uzasadnienie w podjętej przez Antipowa problematyce. Chichotem historiografii jest to, że Autor, prezentujący realistyczny punkt widzenia, powołał się na metodę wykorzystywaną przez badacza uchodzącego za najwybitniejszego przedstawiciela polskich historyków neoromantycznych. Askenazy podział ten zaprezentował w pracy o relacjach polsko-rosyjskich w dobie kongresowej, a następnie rozbudowane wnioski przedstawił w erudycyjnej biografii Waleriana Łukasińskiego, czyli dziele stanowiącym pretekst do wykazania fatalnego bilansu związku Polski z Rosją²⁵. W kontekście struktury zastrzeżenie budzi nierównomierne rozłożenie akcentów między badanymi grupami. Opis oświeceniowców liczy sześć stron, tradycjonalistów — osiem. W dodatku te dwie grupy zostały opisane jedynie w okresie konstytucyjnym. Co ma implikować, że przez cały okres Królestwa Polskiego miały spójne poglądy i nie reagowały na zmieniającą się sytuację polityczną? Podobnie prezentuje się sytuacja z Nowosilcowem — owym

²³ L. Mażewski, *Namiestnik Królestwa Polskiego 1815–1874. Model prawny a praktyka ustrojowopolityczna*, Radzymin 2015, s. 35–74.

²⁴ Niestety nie wypełnia tej luki biografia gen. Zajączka, w której okres po 1815 r. potraktowano wyjątkowo pobieżnie, J. Nadzieja, *Generał Józef Zajączek 1752–1826*, Warszawa 1975, s. 467–532.

²⁵ S. Askenazy, *Rosya-Polska 1815–1830*, Lwów 1907. Po lekturze „Łukasińskiego” Władysław Holewiński oświadczył Askenazemu: „Mam do Pana wielki żal, pozbawiłeś mnie Pan swoją książką jednego ze złudzeń, wiary w możliwość współżycia pokojowego Rosji z Polską”, cyt. za: A. Hinc, *Wokół recepcji Łukasińskiego Szymona Askenazego*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 7, 2021, s. 43.

„niekonstytucyjnym ośrodkiem władzy” — całe opracowanie działalności specjalnego carskiego wysłannika mieści się na około dziewięciu stronach i wypełnione jest wtórnymi wobec naszej wiedzy wnioskami, w dodatku postać ta została opisana jedynie w okresie reakcyjnym, wcześniej lub później pojawia się sporadycznie. Zarzutu tego nie można postawić wobec grupy pragmatyków. Ta zdaniem Autora swój początek znajduje w 1821 r. wraz z objęciem przez ks. Druckiego-Lubeckiego teki ministra skarbu, więc adekwatnie została opisana w okresie reakcyjnym, a następnie powracała w narracji przy okazji przesilenia. Zarazem owi „pragmatycy” zostali w pracy zredukowani do Druckiego-Lubeckiego, którego Antipow uznał za najważniejszego przedstawiciela tej grupy. Romantycy ze względu na swoją genezę, ale też polityczne oddziaływanie w Królestwie znaleźli się w ostatniej części pracy, co jest jak najbardziej poprawne. Zasadniczo w monografii zaprezentowano ewolucję poglądów w relacji do zmieniającego się okresu jedynie w przypadku Aleksandra, Konstantego oraz Druckiego-Lubeckiego. W moim przekonaniu stanowi to powód do rozważenia, czy zastosowana w pracy struktura, oparta na periodyzacji Askenazego, jest zasadna? Przecież istotę każdego z wyodrębnionych przez lwowskiego badacza okresów stanowiło znacznie inne uwarunkowanie wewnętrzne Królestwa, które wynika również z radykalizującej się sytuacji europejskiej. Zatem jeśli zamierzeniem Autora miało być wykazanie, w jaki sposób wyodrębnione przez niego byty, zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, zachowują się w zmieniającej się sytuacji polityczno-ideowej (s. 47), to należy stwierdzić, że zaprezentowana w pracy periodyzacja nie spełnia do końca swojej roli, tzn. nie wykazuje ewolucji poglądów konkretnych środowisk na zmieniającą się rzeczywistość. Trzeba doprecyzować, że nie dotyczy to wszystkich badanych grup, ale niestety ich większości. Przykładowo czytelnik nie wie, jaki stosunek mieli tzw. oświeceniowcy do Mikołaja I w momencie objęcia przez niego rządów czy też zaraz po sądzie sejmowym. Schodząc z poziomu ogółu, można postawić przykładowe pytanie: w jaki sposób zmieniał się stosunek, ale też działalność takich przedstawicieli „oświeceniowców”, jak Czartoryski czy Niemcewicz do Mikołaja? Czytelnik na tak zadane pytanie nie dostaje odpowiedzi, a przecież istnieje sporo opracowań dotyczących życia i działalności np. Czartoryskiego. Wystarczyło choćby sięgnąć po znaną pracę Jerzego Skowronka, by zorientować się w ewolucji poglądów księcia w dobie Królestwa — od entuzjazmu, afirmacji do krytyki i umiarkowanej formy opozycji²⁶.

²⁶ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 214–215, 221–224, 231–234, 249, 257–264, 267.

Przy opisywaniu grupy romantyków nie można przejść obojętnie wobec nieuwzględnienia tzw. spisku koronacyjnego! Wydarzenia, które mogłyby posłużyć za kapitalny punkt wyjścia analizy realizowania idei romantycznych w konkretnych działaniach politycznych. Rozważane w obrębie spisku carobójstwo, ale także oponowanie przeciw niemu stanowiłoby znakomite pole do refleksji nad granicami etycznymi polityki romantyków. Kilka niezwykle pomocnych i treściwych studiów opublikował na ten temat Głębocki²⁷.

Nie mogę również przejść do porządku dziennego nad zdaniem: „Wybory sejmikowe i gminne organizowane w 1820 roku miały już inną aurę. Wcześniejsze ostrożności i stopniowanie zastąpiła otwarta krytyka rządu, a tego rodzaju zuchwałość [sic!] powiększała grono zwolenników opozycji” (s. 102). Nie potrafię pojąć, czym miała być taka zuchwałość? Legalnym krytykowaniem poczynań rządu, które naruszały konstytucję? Przecież opozycja jest integralnym elementem każdego systemu parlamentarnego, co za tym idzie działalność liberalnej opozycji w Królestwie nie może dziwić, a na pewno nie powinna być określona mianem „zuchwałości”. Rozumiem, jakby to zdanie na kartach swych pamiętników zapisał Koźmian, ale w oryginalnym tekście nie ma cudzysłówów.

Wracając do struktury, tak nierównomiernie rozłożone akcenty składają do refleksji, czy sposób kategoryzacji grup elit władzy jest uzasadniony? Czy z punktu widzenia struktury i klarowności argumentacji podział uwzględniający profesję grupy, a nie „poglądy na temat funkcjonowania Królestwa”, nie byłby efektywniejszy? Przez profesję grupy rozumiem podział na głównych przedstawicieli instytucji rządowych, senatorów, wyższe duchowieństwo, elity wojskowe, władze prowincjonalne, intelektualistów oraz przedstawicieli kultury i naturalnie „niekonstytucyjne ośrodki władzy”. Wymagałoby to znacznie więcej pracy, przede wszystkim archiwalnej, ale można zaryzykować stwierdzenie, że efekty byłyby tego warte.

Nie mam zamiaru w tym tekście wykazywać częstych niestety błędów faktograficznych lub tendencyjnych uproszczeń. Jak zaznaczyłem na początku, praca ta nie jest *stricte* dziełem historycznym i nie powinna być w taki sposób odbierana, lecz w żadnym stopniu nie zwalnia to Autora z obowiązku zapoznania się z dostępną literaturą przedmiotu i wykorzystaniem lub poddaniem krytyce istniejących w obiegu naukowym relevantnych dla podjętego tematu ustaleń. W tym kontekście zaprezentuję

²⁷ H. Głębocki, „Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012, s. 36–100; idem, Spiski koronacyjne z 1829 roku, w: Między ugodą a insurekcją, s. 109–171; idem, Jak się nie dać, s. 65–140.

jedynie kilka uwag, które w moim odczuciu mogą świadczyć o dość swobodnym podejściu Antipowa do aktualnego stanu badań. Nieprawdziwe jest dwukrotnie powtórzone stwierdzenie: „Utworzone przez francuskiego cesarza Księstwo Warszawskie było posunięciem podwójnie skutecznym: stało się bazą dla jego wojska szykujących się do wojny z Rosją” (s. 54) oraz „byliśmy bastionem imperium napoleońskiego, a naszym głównym zadaniem było stanowienie bazy wypadowej i aprowizacyjnej w kampanii rosyjskiej 1812 roku” (s. 61). W istocie Księstwo Warszawskie powstało w momencie, gdy Napoleon dążył do współpracy z Imperium Rosyjskim i w 1807 r. nie myślał o żadnej wojnie z Rosją. Jest na ten temat, *pardon le mot* — morze literatury²⁸. Powinno się stwierdzić, że było wręcz przeciwnie — Księstwo Warszawskie w myśl planów Napoleona stało się bazą obronną przed agresją rosyjską, którą planowano jeszcze w 1810 r., a rok później w obrębie rosyjskiego dowództwa powstało aż 20 planów wojny, przy czym zmieniono charakter na wojnę defensywną!²⁹ Fragmenty te, ale też kontekst, w którym zostały przytoczone, pozwalają domniemywać, że Autor może nie pisać *sine ira et studio*, a do osoby Napoleona czy szerzej do opcji francuskiej, w domyśle romantycznej, a na pewno przeciwstawnej wobec rosyjskiej, może być uprzedzony. Co egzemplifikuje kolejny fragment: „kilka lat wcześniej mieliśmy do czynienia z eksperymentem podobnego rodzaju, czyli Księstwem Warszawskim, które było polem doświadczalnym Napoleona” (s. 61). Zanim odniosę się do tej tezy, skonfrontujmy ją z cytatem z kolejnej strony: „Aleksander wraz z Królestwem uzyskał więc teren, na którym mógł sprawdzać nowe rozwiązania społeczne, takie jak modernizacja w trakcie postępującej rewolucji przemysłowej czy istnienie ram konstytucyjnych dla działań władzy” (s. 62). Takie zestawienie zakłada, że w przypadku opcji francuskiej stykamy się z „eksperymentem” i „polem doświadczalnym”, lecz odnośnie do unii z Imperium Rosyjskim mamy aksjologicznie neutralny „teren”, na którym można było przetestować „nowe rozwiązania społeczne”. Jeśli już upierać się przy porównaniu terenów polskich do „eksperymentów” ustrojowych, należy wskazać, że to dla cara Aleksandra Królestwo było takim eksperymentem, co zresztą Autor kilka raz w tekście przyznał. Napoleon na zależnych od siebie terytoriach wprowadzał jednolite prawodawstwo oparte w materii prawa cywilnego na tzw. Kodeksie Napoleona, a w przypadku ustroju — na podobnych

²⁸ Przykładowo: O. Sokołow, *Napoleon, Aleksander i Europa 1806–1812*, Oświęcim 2016 (wyd. oryg. 2012), s. 79–112.

²⁹ D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 61–63; J.O. Boudon, *Napoléon et la campagne de Russie 1812*, Paris 2012, s. 50–51.

ustawach zasadniczych. Rozwiązania te zostały zaczerpnięte z gruntu francuskiego, a ich jednolitość wynikała z uniwersalistycznego charakteru I Cesarstwa Francuskiego i dziedzictwa rewolucyjnego. W przypadku imperium carów było zupełnie inaczej. To właśnie rozwiązania zaprowadzone w Królestwie Polskim diametralnie różniły się od carskiego samodzięstwa, a więc w tym wypadku wyrażenie „pole doświadczalne” jest znacznie bardziej adekwatne.

W opisie Konstantego Autor zdradza niezrozumienie epoki. Przykładowo: „Jednak to nie przypadki samobójstw lub dezercji najbardziej zajmowały Konstantego lecz specyficznie rozumiana doskonałość wojska. Przejawiało się to nie w zwiększeniu zdolności bojowych, lecz rozwijaniu strony wizualnej armii” (s. 91). Sądzę, że wojskowi, którzy musieli uczestniczyć w corocznym obozie wojskowym na Powązkach czy organizowanych cyklicznie wielkich manewrach, byliby innego zdania³⁰. Szerzej tendencja ta wiązała się z powrotem to tzw. taktyki rewiowej, w której, symplifikując, wyjątkowy nacisk kładziono na dokładność musztry. Konstanty dbał o szczegóły służby w sposób znamieny dla rosyjskiej kultury militarnej, w której odebrał swoją formację wojskową. W jej obrębie swoisty pietyzm wobec regulaminu, a także dopuszczanie kar cielesnych stanowiły coś zupełnie naturalnego³¹. To rewolucyjne wpływy francuskie, których polscy wojskowi byli beneficjentami w dobie legionowej i napoleońskiej, kompletnie zmieniły w tej materii perspektywę na podejście swobodniejsze wobec litery przepisów czy wprowadziły kompletny zakaz kar cielesnych. Po 1815 r. Wojsko Polskie weszło w sferę wpływów rosyjskich, a zatem przyjęło jej rozwiązania i przepisy, wobec czego takie zachowania Konstantego nie mogą dziwić, a na pewno nie powinny uchodzić za „specyficzne”. Pozostając w tej tematyce, Antypow napisał: „Nacisk położony na musztry skutkował na dłuższą metę zastojem i pogorszeniem jakości służby, a parady odgrywały wprawdzie istotną rolę w umacnianiu prestiżu systemu samodzięstwa, lecz kosztem skostnienia tej instytucji” (s. 92). Nie wiem, skąd miałoby się brać to skostnienie, a przede wszystkim w czym się przejawiać. Powołując się na ustalenia badaczy powstania listopadowego, w tym jednym jest zgodność, że wielki książę Konstanty taką właśnie służbą doskonale przygotował wojsko do trudnej wojny przeciwko Rosji. Już kilka zdań dalej Autor sam sobie zaprzeczył: „Pod jego opieką [Konstantego — D.D.] armia

³⁰ M. Chojnacki, *Wojsko Polskie w 1823 r. i manewry pod Brześciem*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 17, 1971, 1, s. 171–200.

³¹ M. Trąbski, *Armia wielkiego księcia Konstantego. Wyszkołenie i dyscyplina Wojska Polskiego w latach 1815–1830*, Oświęcim 2013, s. 31–47.

rzeczywiście osiągnęła doskonałość organizacyjną i wojskową” (s. 93)! By w kolejnym akapicie napisać: „Mimo świetnej organizacji wewnętrznej i perfekcyjnych parad Konstanty nie przykładął takiej wagi do rozwoju szkolenia taktycznego i operacyjnego, niezbędnego do działań bojowych” (s. 93). W świetle tego, co wiemy o sposobie zarządzania Wojskiem Polskim przez Konstantego, to zdanie brzmi wyjątkowo absurdalnie. Konstanty zlecał pisanie dziesiątek okólników przez dowódców różnych szczebli, sam często ingerował w proces szkolenia żołnierzy, niekiedy osobiście odpytując ze szczegółów służby³². Żołnierze w obozach na Błoniach czy Powązkach często ćwiczyli taktyczny i operacyjny wymiar pola walki, nie wspominając o większych manewrach prowadzonych wspólnie z armią rosyjską³³.

Największe niezrozumienie opisywanych realiów Autor pokazał już w kolejnym zdaniu: „Można się zastanawiać, czy w tej sytuacji potrzeba było tak rozbudowanej armii. Zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego nie było wówczas sprawą palącą, ponieważ niezawisłość Królestwa opierała się na potęgze Imperium Rosyjskiego”. W podobnym tonie, tym razem na podstawie kosztów armii, Antipow wypowiedział się kilkanaście stron dalej (s. 93, 109). Jak rozumiem Autor doszedł do wniosku, że zredukowanie liczebności (do ilu?) instytucji Wojska Polskiego byłoby czymś pożądanym z punktu widzenia polskiego interesu, bowiem środki budżetowe, które pochłaniało wojsko, mogłyby zostać lepiej spożytkowane, a bezpieczeństwo byłoby i tak zagwarantowane przez armię imperialną. Pomijając, że nie zostały przedstawione żadne obliczenia dowodzące słuszności tej tezy, Autor zdaje się nie wiedzieć, że oprócz funkcji typowo obronnych armia w opisywanym okresie pełniła szereg innych zadań, np. sprawowała funkcje policyjne, obsadzała twierdze, w których znajdowały się więzienia, wspomagała władze cywilne, np. w obsadzaniu wartami budynków instytucji rządowych, zabezpieczała transport szczególnie cennych towarów itp. Poza tym zachowywała instytucjonalną odrębność, ale jednak pozostawała częścią sił zbrojnych imperium i w razie prowadzenia działań wojennych była uwzględniona w wielu specjalnych planach. To właśnie dlatego Ignacy Prądzyński pisał swe memoriały, w których wyznaczał konkretną rolę Wojsku Polskiemu w wojnie imperium, np. z Prusami³⁴. W związku z tym jeśli osoby decyzyjne w Cesarstwie zdecydowały się utrzymywać armię w takim kształcie, to widocznie widziały taką potrzebę, zresztą liczebność armii była

³² W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831*, Kraków 2021, s. 41–42.

³³ M. Trąbski, *Armia*, s. 185–197.

³⁴ Cz. Bloch, *Ignacy Prądzyński 1792–1850*, Warszawa 1974, s. 117–159.

określana przez monarchę, co miało oparcie w art. 154 Konstytucji Królestwa³⁵. Zatem jakiegokolwiek faktyczne zmiany strukturalne w jej obrębie na pewno nie zależały od woli polskich instytucji politycznych. Przede wszystkim polska armia poprzez samo istnienie potwierdzała odrębność wobec imperium. Celnie o tym napisał Tomasz Strzeżek: „Aleksander I przełamując opór elit [rosyjskich — D.D.] stworzył Królestwo Polskie z armią, która z czasem stała się realnym gwarantem konstytucji wbrew intencjom cara. Gdyby Królestwo nie posiadało realnej siły zbrojnej to raczej nikt w Rosji nie liczyłby się z nim pomimo gwarancji międzynarodowych, zwłaszcza w okresie panowania Mikołaja”³⁶. W końcu wojsko uchodziło za powód do dumy, a także bez wątpienia stanowiło ważny element dla kształtowania się tożsamości społeczeństwa Królestwa Polskiego. Dodatkowo polska siła zbrojna była zagwarantowana literą konstytucji, jej likwidacja prawdopodobnie doprowadziłaby do kryzysu politycznego wykraczającego poza polski grunt i w tym miejscu zakończył ten wywód, by nie popaść w meandry rozważań historii kontrfaktycznej.

Przykład z Konstantym jest w mojej ocenie symptomem najpoważniejszej wady tej pracy, czyli ahistoryczności wniosków Autora. Imponujący, teoretyczny model realizmu politycznego zakłada, że realizm polityczny jest „uniwersalną kategorią typologiczną” (s. 11), przez co rozumiem, że ze względu na swoją wcześniej ustaloną strukturę znajduje zastosowanie bez względu na czas i miejsce. Wobec tego nie ma szczególnego znaczenia to, czy interpretujemy przez jego pryzmat decyzję o wybuchu powstania warszawskiego 1944 r., czy zachowania elit w latach 1815–1830. Zawsze jego poprawne wykorzystanie pozwoli nam uzyskać ocenę, czy dane zachowania mieszczą się w spektrum działań realizmu, czy też nie. Owa relacja między pewnym konstruktem intelektualnym a materią historyczną jest doniosłym problemem metodologicznym, który w mojej ocenie nie zajął uwagi Autora. Analizowane na kartach pracy postacie, jak Czartoryski, Mochnacki itd., to nie części składowe teoretycznego modelu, ale realnie istniejące osobistości, których zachowania wynikały z wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Zostali oni wychowani w długiej tradycji ustrojowo-politycznej, biegunowo odległej od jakiegokolwiek formy samodzierżawia, które choć formalnie nie obowiązywało

³⁵ „Siła wojska na koszcie krajowym, oznaczona jest przez panującego, w miarę potrzeby i w stosunku do dochodów w budżecie umieszczonych”, *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27-go listopada 1815 roku oraz Statut Organiczny dla Królestwa Polskiego z dnia 26-go lutego 1832 roku*, Warszawa 1917, s. 32.

³⁶ T. Strzeżek, *Armia polska w latach 1815–1830: teoria i praktyka funkcjonowania w systemie konstytucyjnym Królestwa Polskiego*, „Echa Przeszłości” 14, 2013, s. 69, zob. też s. 72, 73–75.

w Królestwie, to jednak dało się w nim odczuć jego skutki. Co — jak sądzę — wynikało z kompletnego niezrozumienia przez elity rosyjskie z carami na czele, czym jest ustroj konstytucyjny. Często przejawy działalności publicznej polskich elit wymykają się z ciasnych ram, kategoryzacji tworzonych przez historyków. Ów czynnik ludzki musi być brany pod uwagę, gdy dokonujemy analizy pewnych zachowań, nawet gdy naszym celem jest zbadanie, w jaki sposób działalność polityczna elit Królestwa mieści się w ramach realizmu politycznego. Stawiany przez realistów wymóg odczytania „prawdziwego interesu politycznego” przez elity w przełomowych momentach często jest kompletnie oderwany od uwarunkowań historycznych, a przede wszystkim od sposobów myślenia decydentów politycznych, a jak wiemy od Georga Hegla, sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu. Analizujący wszystko po latach badacz, uzbrojony w wiedzę płynącą z szeregu studiów, znajduje się w zupełnie innej sytuacji niż senator Piotr Bieliński zastanawiający się nad sprawą Towarzystwa Patriotycznego w dobie sądu sejmowego. W pracy znajdujemy często przykłady ahistorycznych czy też z gruntu fantastycznych rozważań, m.in. Antipow zacytował Mażewskiego: „Rodziło też ambiwalencję polskiego *modus operandi* działać zgodnie z prawem, ale być narażonym na nieprzyjazne gesty ze strony Konstantego, Nowosilcowa i innych, czy uznając doniosłość konstytucji, traktować ją czasem instrumentalnie i wszelkimi dostępnymi sposobami rozwijać państwowość?”, a dalej sam kontynuował: „To drugie rozwiązanie Mażewski nazwał podmywaniem podstaw konstytucyjnych państwa polskiego za cenę umocnienia jego istnienia. Była to gra trudniejsza i bardziej ryzykowna, ale umiejętnie prowadzona mogła przynieść pozytywne efekty” (s. 96). Antipow zdaje się zapominać, że konstytucja była tym dokumentem, który w wymiarze formalnym gwarantował odrębność instytucji Królestwa od Cesarstwa. Zatem jakakolwiek „gra”, przecież z natury asymetryczna, prowadzona z rosyjskimi elitami, której ofiarą pada główny gwarant odrębności w zamian za domniemane, chwilowe korzyści, jest wyjątkowo nierozsądną, krótkowzroczną polityką, która mogła prowadzić do kompletnej dewaluacji znaczenia ustawy zasadniczej. Zarazem w mojej ocenie taka działalność przeczy głównemu komponentowi etycznemu realizmu politycznego, czyli etyce odpowiedzialności. Przecież takie terminy, jak „konstytucja”, „prowincje litewsko-ruskie”, były częstymi kategoriami w dyskursie politycznym Królestwa. Polskie elity polityczne nie mogłyby zwyczajnie zacząć występować przeciwko literze ustawy zasadniczej, bo dałoby to pretekst carom do jej uchylecia, a to właśnie konstytucja wraz z armią stanowiły widoczne instytucje odrębności od Cesarstwa i je należało za wszelką cenę bronić.

Najbardziej udanymi częściami pracy są fragmenty, w których Antypow przeanalizował działalność głównego pragmatyka — ks. Druckiego-Lubeckiego i jego lawirowanie między Aleksandrem, Mikołajem, Konstantym oraz Nowosilcowem. Co zarazem dowodzi słuszności wyrażonej wyżej wątpliwości o niewystarczającym stanie badań do podjęcia tego rodzaju studiów. Minister skarbu jest jak dotąd najlepiej ukazanym przedstawicielem polskich elit politycznych Królestwa. Dysponujemy kilkoma biografiami czy też monografiami dotyczącymi działalności Druckiego-Lubeckiego³⁷ oraz jego korespondencją polityczną³⁸. Autor przeanalizował, a następnie wykorzystał te materiały i dopiero na tak bogatym tle mógł przedstawić znacznie dokładniejsze wnioski niż w przypadku np. tradycjonalistów.

Znamienną cechą refleksji teoretycznej w nurcie realizmu politycznego stanowi traktowanie historii jako materii dydaktycznej. Zwolennicy i praktycy tego nurtu są przekonani, że z przeszłości można wyodrębnić pewne powtarzalne typy zachowań, aktywności, których rozbiór na części pierwsze oraz dokładna analiza pozwalają na wyciągnięcie pouczających wniosków na przyszłość. Są również przeświadczeni o powtarzalności zjawisk. Co za tym idzie każdy realista polityczny czy też badacz uprawiający refleksję teoretyczną w tym nurcie musi znać historię, bowiem służy mu za swego rodzaju pole doświadczalne jego idei³⁹. Zarazem w tym rodzaju rozważań myśliciel czy naukowiec bardzo często stara się okiełznać analizowaną problematykę poprzez konstrukcję systemów, typów, wielkich teorii, które następnie sprawdza się w konkretnej materii historycznej czy politycznej. Niestety zazwyczaj ten konstruktywizm zaprowadzany jest ze szkodą dla historii, bowiem wielokrotnie fakty, interpretacje czy badania nie dostosowują się do skonstruowanego modelu teoretycznego. Zarazem sam cel, którym jest udowodnienie zasadności pewnego spojrzenia na dzieje, wypacza nadrzędny cel badań historycznych, czyli najwierniejsze jak tylko się da dążenie do prawdy. I tak przykładowo, ze szkodą dla faktów historycznych, Henry Kissinger chciał widzieć w Europie lat 1812–1822, na zasadzie analogii, sytuację świata w drugiej połowie XX w., co w znaczący sposób ograniczyło jego

³⁷ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1–2, Kraków 1907; J. Zdzitowiecki, *Xiążę-minister Franciszek Xawery Drucki-Lubecki 1778–1846*, Warszawa 1948; J. Szczepański, *Książę Ksawery Drucki-Lubecki 1778–1848*, Warszawa 2008; M. Głuszko, *Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki i cud gospodarczy Królestwa Polskiego*, Warszawa 2021.

³⁸ *Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*, t. 1–4, wyd. S. Smolka, Kraków 1909.

³⁹ J. Sadkiewicz, *W laboratorium polityki*, w: H. Kissinger, *Świat przywrócony. Metternich, Castlereagh i zagadnienie pokoju 1812–1822*, Kraków 2022 (wyd. oryg. 1957), s. 7–10.

wizję przełomowych dla kontynentu wydarzeń tego okresu. W związku z tym dochodzi się do wniosku, że realista polityczny wykonuje odwrotną pracę do historyka. Teoretyk najpierw tworzy system, a dopiero potem szuka przestrzeni na jego weryfikację, dobiera fakty, tworzy narrację. Historyk przeciwnie, bada konkretny wycinek historii, zadaje mu zgodnie za radą Marca Blocha odpowiednie pytania⁴⁰, a następnie na ich podstawie konstruuje czy też rekonstruuje pewien obraz przeszłości, niekiedy ostrożnie korzysta przy tym z pewnych modeli teoretycznych. Podejście historyczne zazwyczaj stroni od ciasnych systemów, kategoryzacji, teoretycy przeciwnie — właśnie w niej widzą nadrzędny cel swoich badań. Takie — nie waham się użyć tego określenia — instrumentalne wykorzystanie przeszłości z natury oburza historyka, który widzi w teoretycznym obrazie masę rys, pęknięć, niedokładności, czasem doktrynerstwo.

Dokładnie taka sama sytuacja jest z analizowaną tutaj pracą. W wymiarze faktograficznym monografia ta nie poszerza naszej wiedzy. W niektórych miejscach występuje nawet przeciw niej. Historyk, który zajmuje się badaniem epoki porozbiorowej, nic nowego się z niej nie dowie. Jednakże recenzowana praca nie rościła sobie pretensji do ustalania nowej faktografii, jest to w istocie dzieło politologiczne, które na podstawie opracowanego przez historyków materiału oraz modelu realizmu politycznego stara się dokonać pewnego podsumowania działań elit władzy w dobie kongresowej, zwłaszcza uprawiania przez nie polityki. Właśnie z tej perspektywy powinniśmy na nie patrzeć przy ostatecznej ocenie. I nawet jeżeli część uwag czy wniosków Autora jest dyskusyjna, to należy oddać mu sprawiedliwość, że zebrał on, uporządkował naszą wiedzę i dokonał jej analizy na podstawie swojego modelu realizmu politycznego. Co uznaję za zrealizowanie głównego celu badawczego. Swoje uwagi odnośnie do tego celu pracy wyraziłem w części zasadniczej tekstu. Cele dodatkowe, w moim przekonaniu, nie zostały zrealizowane. W pracy nie odnalazłem ustrukturyzowanych analiz, refleksji poświęconych ewolucji pojęć politycznych i prawnych w tym okresie, podobnie trudno uznać za innowacyjne fragmenty o doniosłej roli Konstantego czy Nowosilcowa w systemie politycznym Królestwa Polskiego. Tak jak napisałem wcześniej — są to problemy wstępnie rozpoznane, skrywające jeszcze pewne niewiadome, zwłaszcza w przypadku Nowosilcowa, lecz bez źródeł rosyjskich nie przewiduję w tej tematyce żadnego przełomu. Autor nie przedstawił żadnych naukowo doniosłych, nowych interpretacji czy odkryć dotyczących tej problematyki. W recenzowanej pracy

⁴⁰ M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Kęty 2009 (oryg. franc. 1949), s. 78.

najistotniejszy jest jednak model realizmu politycznego. Szczególny nacisk położyłbym na zaakcentowanie przez Antipowa etyki odpowiedzialności. Sądzę, że w przyszłości kategoria etyki odpowiedzialności ma szansę wyjść poza okres Królestwa Polskiego i posłużyć jako istotny aspekt w refleksji nad postawami elit w doniosłych momentach dziejów porozbiorowych, a może nawet szerzej – innych epok, lecz raczej w obrębie tzw. nauk społecznych.

Zarazem omawiana monografia to kolejny przykład pracy poświęconej dziejom dziewiętnastowiecznym, kładącej nacisk na współpracę między poszczególnymi dziedzinami nauk społecznych oraz humanistycznych. Dorobek szeroko rozumianej humanistyki powinien być stale w polu zainteresowań historyka i odwrotnie – ustalenia historyków winny stać się oparciem dla teorii politologicznych czy socjologicznych. Abstrahując od wielu uwag krytycznych, sądzą, że należy potraktować tę publikację jako punkt wyjścia szerszego, a przede wszystkim źródłowego spojrzenia na elity Królestwa Polskiego, na pewno nie od razu syntetyzującego, ale być może prozopograficznego, a na pewno biograficznego.

A Historian Reads a Political Scientist: A Few Marginal Notes on Emil Antipow's Monograph on the Ruling Elites of the Kingdom of Poland, 1815–1830

The article is a review of Emil Antipow's book, *Realizm polityczny elit władzy Królestwa Polskiego 1815–1830* [The Political Realism of the Ruling Elites of the Kingdom of Poland, 1815–1830]. The text presents the research issues raised by the monograph's Author and comments on the adequacy of applying political realism to the study of the activities of the Kingdom of Poland's elites. The article takes a polemical stance, primarily addressing the monograph's terminological imprecision and the inadequacy of Antipow's structure. Criticism is also directed at the exclusion of military authorities from the ranks of the Kingdom's elites. The review highlights the artificially narrow, excessively short research into the literature on this topic. It points out several factual inaccuracies that, if acknowledged, could undermine the credibility of Antipow's analyses.

Bibliografia

Edycje źródłowe

Correspondance de l'empereur Nicolas Pavlovitch avec le grand-duc Constantin, t. 1–2, w: *Sbornik imperatorskogo russkogo istoricheskogo obshchestva*, t. 131–132, Tipografija M.A. Aleksandrova, Petersburg 1910–1911.

- Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*, t. 1–4, wyd. Stanisław Smolka, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1909.
- Towarzystwo Patriotyczne oraz tak zwany spisek koronacyjny 1829 roku*, red. Anna Brus, Mariusz Kulik, Henryk Głębocki, Instytut Historii PAN, Warszawa 2023.
- Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27-go listopada 1815 roku oraz Statut Organiczny dla Królestwa Polskiego z dnia 26-go lutego 1832 roku*, Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, Warszawa 1917.
- Wolnomularstwo Narodowe*. Walerian Łukasiński, red. Wiktoria Śliwowska, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2014.

Opracowania

- Ajewski Konrad A., *Salon literacki generała Wincentego Krasińskiego*, w: *Wincenty Krasiński. Życie społeczno-kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego*, red. Roman F. Kochanowicz, Tadeusz Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Warszawa–Opinogóra 2016, s. 57–74.
- Antipow Emil, *Koncepcja haseł wieku Stanisława Chołoniewskiego (1791–1846) jako wyraz realizmu politycznego*, w: *Między sercem a rozumem. Romantyzm i realizm w polskiej myśli politycznej*, red. Anna Citkowska-Kimla, Piotr Kimla, Emil Antipow, Katarzyna Konik, Wydawnictwo AT, Kraków 2017, s. 111–124.
- Antipow Emil, *Realizm polityczny elity władzy w Królestwie Polskim (1815–1830)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2024.
- Antipow Emil, *Trzy po trzy Aleksandra Fredry: literacki romantyzm, polityczny realizm*, w: *Romantyzm i polityka*, red. Danuta Dąbrowska, Marta Zofia Buwała, Dominika Gruntkowska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018, s. 51–68.
- Askenazy Szymon, *Rosya-Polska 1815–1830*, nakładem H. Altenberga, Lwów 1907.
- Bloch Czesław, *Ignacy Prądyński 1792–1850*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974.
- Bloch Marc, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2009 (oryg. franc. 1949).
- Boudon Jacques-Olivier, *Napoléon et la campagne de Russie 1812*, Armand Colin, Paris 2012.
- Braunsteinówna Helena, *Charakterystyka braci Niemojowskich (w dobie Królestwa Kongresowego)*, „Przegląd Historyczny” 23, 1921–1922, 1, s. 61–85.
- Chojnacki Mieczysław, *Wojsko Polskie w 1823 r. i manewry pod Brześciem*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 17, 1971, 1, s. 171–200.
- Czubaty Jarosław, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Czubaty Jarosław, *Wodzowie i politycy. Generalicja polska 1806–1815*, Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 1993.
- Czubaty Jarosław, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.

- Engelgard Jan, *Wincenty Krasiński i orientacja rosyjska w polityce polskiej XIX wieku*, w: *Wincenty Krasiński. Życie społeczno-kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego*, red. Roman F. Kochanowicz, Tadeusz Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Warszawa–Opinogóra 2016, s. 107–134.
- Getka-Kenig Mikołaj, *Splendor a legitymacja władzy w konstytucyjnym Królestwie Polskim — warszawskie uroczystości koronacyjne Mikołaja I w 1829 roku*, w: *Między ugodą a insurekcją. Granice polsko-rosyjskiego kompromisu politycznego w epoce Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. Henryk Głębocki, Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, Warszawa 2023, s. 261–288.
- Getka-Kenig Mikołaj, Stanisław Kostka Potocki. *Studium magnackiej kariery w dobie upadku i „wskrzeszenia” Polski*, Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana w Wilanowie, Warszawa 2021 (Johann Joachim Winckelmann i Stanisław Kostka Potocki. Nowe badania i dokumenty, t. 4).
- Głębocki Henryk, „Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2012.
- Głębocki Henryk, *Jak się nie dać „strawić” imperium? Polski realizm i idealizm polityczny wobec Rosji 1815–1921*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.
- Głębocki Henryk, *Spiski koronacyjne z 1829 roku*, w: *Między ugodą a insurekcją. Granice polsko-rosyjskiego kompromisu politycznego w epoce Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. Henryk Głębocki, Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, Warszawa 2023, s. 109–171.
- Gluszek Mariusz, Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki i cud gospodarczy Królestwa Polskiego, Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2021.
- Hinc Alina, *Wokół recepcji Łukasieńskiego Szymona Askenazego*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 7, 2021, s. 29–53.
- Karpińska Małgorzata, *Ziemie polskie po trzecim rozbiórce. Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie i zabór rosyjski do 1831 roku*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. 2: *Historie polityczne*, cz. 1, red. Andrzej Nowak, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2013, s. 78–110.
- Kimla Piotr, *Historycy-politycy jako źródło realizmu politycznego. Tukidydes — Polibiusz — Machiavelli*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Mażewski Lech, *Namiestnik Królestwa Polskiego 1815–1874. Model prawny a praktyka ustrojowopolityczna*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2015.
- Musiał Sebastian, *Jan Paweł Woronicz w świetle nieznanych dokumentów z lat 1795–1829*, Instytut Badań Literackich PAN, Fundacja Akademia Humanistyczna, Warszawa 2024.
- Mycielski Maciej, *Konstytucyjne i pozakonstytucyjne mechanizmy rządzenia Królestwem Polskim przez Aleksandra I i Mikołaja I w latach 1815–1830*, w: *Między ugodą a insurekcją. Granice polsko-rosyjskiego kompromisu politycznego w epoce Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. Henryk Głębocki, Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, Warszawa 2023, s. 29–46.
- Mycielski Maciej, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.
- Nadzieja Jadwiga, *Generał Józef Zajączek 1752–1826*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1975.

- Nawrot Dariusz, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Pilarczyk Piotr, *System polityczny Królestwa polskiego 1815–1830. Próba modelu*, w: *System polityczny, prawo i konstytucja Królestwa Polskiego 1815–1830. W przededniu dwusetnej rocznicy unii rosyjsko-polskiej*, red. Lech Mażewski, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2013, s. 107–109.
- Rychel-Mantur Dominika, *Polityk dwóch epok. Działalność publiczna Tadeusza Matuszewicza (1765–1819)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Sadkiewicz Jan, *W laboratorium polityki*, w: H. Kissinger, *Świat przywrócony. Metternich, Castlereagh i zagadnienie pokoju 1812–1822*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2022 (wyd. oryg. 1957).
- Skowronek Jerzy, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
- Smolka Stanisław, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1–2, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1907.
- Sokołow Oleg, *Napoleon, Aleksander i Europa 1806–1812, Napoleon V*, Oświęcim 2016 (wyd. oryg. 2012).
- Strzeżek Tomasz, *Armia polska w latach 1815–1830: teoria i praktyka funkcjonowania w systemie konstytucyjnym Królestwa Polskiego*, „Echa Przeszości” 14, 2013, s. 67–91.
- Sudolski Zbigniew, *Wincenty Krasiński i współcześni. Studia i materiały*, Wydawnictwo Ancher, Warszawa 2023.
- Szczepański Jerzy, *Księżę Ksawery Drucki-Lubecki 1778–1848*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008.
- Szczurkowski Rafał, *Pokolenie czasu upadku Rzeczypospolitej w polskich kazaniach okolicznościowych z lat 1795–1830*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2020.
- Tarczyński Marek, *Generalicja powstania listopadowego*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1988.
- Tokarz Wacław, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 roku*, Wydawnictwo Miles, Kraków 2021.
- Trąbski Maciej, *Armia wielkiego księcia Konstantego. Wyszkołenie i dyscyplina Wojska Polskiego w latach 1815–1830, Napoleon V*, Oświęcim 2013.
- Trąbski Maciej, *Kawaleria Królestwa Polskiego 1815–1830*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011.
- Zdzitowiecki Jan, *Księżę-minister Franciszek Xawery Drucki-Lubecki 1778–1846*, Wydawnictwo S. Arcta, Warszawa 1948.

Biogram: Damian Drzazga, doktorant w Kolegium Doktorskim Historii Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na polskich elitach wojskowych epoki porobiorowej oraz relacjach między władzą wojskową a cywilną w Księstwie Warszawskim oraz Królestwie Polskim; kontakt: damian.drzazga@uwr.edu.pl.

Author: Damian Drzazga, PhD student at the Doctoral School of the University of Wrocław. His research interests focus on the Polish military elites of the post-partition era and the relations between military and civil authorities in the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland; contact: damian.drzazga@uwr.edu.pl.